

AdE, Ile Mieli Dać (feat. Monika Zenel, prod. Man

W górze świeci tyle gwiazd
Zastanawiam się: czy kiedyś tam dotrę
By w dole ujrzeć światła miast?
Słuchać ciszy, która chłodem mnie dotknie
Teraz mogę tylko stać
Obserwować je nocami za oknem
Myśląc ile mogę z siebie dać
Ludziom dla, których to nie jest istotne
Ile mieli dać mi

Perła południa ZTJ - człowiek czynu
Znowu na bicie co buja znowu na szczyt mam azymut
Mimo, pieprzonych przeszkód i paru skurwysynów
Znowu tu działam i znowu nagrywam rap - toną stylu
Nie ma co gadać o tych, którzy tu byli a teraz cisza
Momentami walka z wiatrakami nas wyniszcza, karze
Patrzeć na chłodno na skrupuły, które drażnią
Jak pragniesz grać tu mordo, pogódź się z wyobraźnią
Z fantazją można grać, robić rap, mieć ten vibe
Każdy track nagrać tak żeby "WOW!" robił świat
Ale jeśli będą pierwsi, wiesz mi, ci co chcą pomagać
Spieprzą pierwszą lepszą akcją, bo będą udawać
Czasem warto się zatrzymać, bo masz wolną wole
Ona będzie obserwować siedząc w cieniu, twoją drogę
Kim jest? Jeszcze nie powiem, bo się dowiesz jak trzeba
To jest świat, w którym na błędy miejsca nie ma

W górze świeci tyle gwiazd
Zastanawiam się: czy kiedyś tam dotrę
By w dole ujrzeć światła miast?
Słuchać ciszy, która chłodem mnie dotknie
Teraz mogę tylko stać
Obserwować je nocami za oknem
Myśląc ile mogę z siebie dać
Ludziom dla, których to nie jest istotne
Ile mieli dać mi

To show biznes
A bez show hajsu nie ma
Z biznesu całe show z reguły może się jebać
Wszystko jedno kim jesteś
Chuj w to skąd pochodzisz
Albo pływasz w tym mieście
Albo szybko odchodzisz
Sporo powodów by wstać
Daje mi dzień
Taka to doła rapera
Kiedy zwątpimy to cień szansy by zostać umiera
Nie ma co użalać się nad t6ym czy warto się starać
Kiedy pod sceną usłyszysz ten dziwek
Ludzi, co znają to i robią hałas

A droga, ta droga
Jebana nie ma wygod
Wszyscy kadzą dookoła bo na tobie chcą coś wymóc
Nikt nie słucha, naprawdę, każdy myśli o sobie
Wtedy mówisz w ciszy
Kurwa faktycznie co kurwa tu robisz?
Sporo lat, lata lecą
Obietnic już było mnóstwo
Z samego słowa wynika, że to nic
To już mus, ziom
Sen jest nagroda, uważaj bo go zabiorą
Wyciągają łapska, chociaż sami nic nie robią

W górze świeci tyle gwiazd
Zastanawiam się: czy kiedyś tam dotrę
By w dole ujrzeć światła miast?
Słuchać ciszy, która chłodem mnie dotknie
Teraz mogę tylko stać
Obserwować je nocami za oknem
Myśląc ile mogę z siebie dać
Ludziom dla, których to nie jest istotne
Ile mieli dać mi